

Chcę Ciebie częściej – Maciej Skiba

Powiedz coś
Tak od niechcienia
Chcę Ciebie słuchać
To miłe dla ucha
Bez Ciebie szare mam dni
Kiedy nie dzwonisz
Nie robię nic
Wszystko jest po nic
Tylko Ty
Potrafisz mnie przed tym obronić
Chcę Ciebie częściej
Chcę poczuć więcej
Wiem już co będzie dalej
To prosta rzecz
Gdy Ciebie nie ma
To kończy się tlen
Obok będę
Do Ciebie należę
I już widzę wyraźnie
Zmieniło to mnie
Nawet najkrótszy dzień w roku ma sens
Wszyscy na około lubią się bawić,
Ja,
Na wygłupy czasu nie chcę już tracić
Zrozum, że
To nie na niby jest
I znowu męczy mnie coś
Kiedy nie dzwonisz
Chcę słyszeć już
Jak stawiasz kroki
Widzę nas
Tej myśli już nic nie przegoni
Chcę Ciebie częściej
Chcę poczuć więcej
Wiem już co będzie dalej
To prosta rzecz

Gdy Ciebie nie ma
To kończy się tlen
Lubię, kiedy kątem oka tak
Na mnie patrzysz
Fajnie, kiedy po pokoju
Wolno tańczysz
Czego pragniesz, spełnię Twój
Każdy kaprys
Czy chcesz to sprawdzić?
Chcę Ciebie częściej
Chcę poczuć więcej
Wiem już co będzie dalej
To prosta rzecz
Gdy Ciebie nie ma
To kończy się tlen
Obok będę
Do Ciebie należę
I już widzę wyraźnie
Zmieniło to mnie
Nawet najkrótszy dzień w roku ma sens



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych